

W żałobnej sali Skupczyzny Przysięga narodu i regentów na wierność nowemu królowi

BIAŁOGRÓD, 11.10. Dziś o godzinie 11-ej w południe odbyło się posiedzenie zgromadzenia narodowego senatu i Skupczyzny pod przewodnictwem marszałka senatu Tomasica.
Cała sala była obita kirem. Po złożeniu przez wszystkich obecnych senatorów i posłów przysięgi na wierność nowemu królowi Piotrowi drugiemu, przybyli na zgromadzenie regenci ks. Paweł, sen. Tomić i dr. Zec.
Regentów powitało zgromadzenie burzliwymi oklaskami.
Regenci i zastępcy złożyli również przysięgę wierności królowi Piotrowi drugiemu zgodnie z przewidzianą w konstytucji formułą.
Pod koniec posiedzenia zgroma-

wienie narodowe postanowiło nadać tragicznie zmarłemu królowi nazwę „Aleksander pierwszy, zjednoczyciel”.
BIAŁOGRÓD, 11.10. Z Zagrzebia, Lublany, Skoplie, Sarajewa, Splitu i wielu innych miast jugosłowiańskich donoszą o wielkich manifestacjach żałobnych i przynębiu, jakie ogarnęło ludność na wieść o strasnej tragedii w Marsylii.
W miastach wywieszono flagi przybrane żałobnym kirem, sklepy i lokale publiczne samorządnie zamknięto.
Dzisiejsze dzienniki wyszły w żałobnych obwódkach i poświęcone są w całości pamięci tragicznie zmarłego króla Aleksandra.

„Politika” zamieszcza na pierwszej stronie fotografie króla, leżącego na katafalku. Zdjęcie to dokonane w Marsylii dostarczone specjalnym samolotem do Białogrodu.
„Największa postać Jugosławii”
Prasa podkreśla oburzenie, jakim odpowiedział cały świat na ohydne morderstwo.
W artykule zatytułowanym „Nieśmiertelny bohater i budowniczy Jugosławii” „Vreme” pisze: król Aleksander, jako polityk, jako człowiek, monarcha i jako wódz należy do największych postaci jugosłowiańskiej historii narodowej.
Wychowanie, jakie otrzymał od swego ojca króla Piotra było zgodne z tradycjami narodowymi. Od najmłodszych lat zapoznał się z tem co jest konieczne dla jego narodu, jakie są trudności wobec których będzie musiał stanąć, jaki powinien być jego ideał, wreszcie co należy czynić, aby zapewnić szczęśliwą przyszłość narodu.
Dzielo, dokonane przez króla w latach 1929 — 1934 mające na celu konsolidację narodu jest pracą olbrzymią, której znaczenie będzie mogło być ocenione dopiero przez historię.
W okresie tym Jugosławia otrzymała swą obecną nazwę, swe sztandary wojskowe oraz te liczne prawa, które przekształciły całkowicie polityczne i gospodarcze życie narodu.
W ciągu tych kilku lat Jugosławia pozyskała nowych przyjaciół i stała się największą potęgą na Bałkanach. Król Aleksander był oswobodzicielem i zbawcą Jugosławii.

Spotkanie królowe-wdowy z synem królem Piotrem II

PARYŻ, 11.10. Król Piotr drugi w towarzystwie królowej matki rumuńskiej przybył wczoraj wieczorem do Paryża.
Władze przedsięwzięły specjalne środki ostrożności. Pociąg królewski zatrzymał się w odległości 15 km. od miasta, skąd król i królowa udali się do Paryża samochodem.
Królowa Maria jugosłowiańska, której towarzyszył prezydent republiki Lebrun przybyła dzisiaj rano z Marsylii do Paryża.
Na dworcu oczekiwali: premier Doumergue, królowa Maria rumuńska i członkowie rządu oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.
Prezydent Lebrun z dworca udał się do pałacu Elizejskiego, królowa Jugosławii pojechała do poselstwa jugosłowiańskiego.
Królowa wyjeżdża do Białogrodu, lecz godzina odjazdu nie jest jeszcze znana.
PARYŻ, 11.10. — Arcyksiążę Antoni Habsburg wraz z żoną księżną Heleną

rumuńska przybyli do Paryża i niezwłocznie udali się do królowej Marii Jugosłowiańskiej.
LONDYN, 11.10. — Agencja Reutersa komunikuje, że na pogrzebie króla Aleksandra król angielski będzie reprezentowany prawdopodobnie przez księcia brytyjskiego w Białogrodzie.
BUKARESZT, 11.10. — Król i rząd rumuński będą reprezentowani na pogrzebie króla Aleksandra przez następującą delegację: ks. Mikołaj w imieniu króla, minister spraw zagranicznych Titulesco weźmie udział w pogrzebie jako szef delegacji. Towarzyszyć mu będą: Paweł Angelesco, minister spraw wojskowych i Ryszard Franasowicz minister komunikacji.
Honory dla zmarłego króla
RZYM, 11.10. Eskadra włoska, złożona z jednego krawoznika i kilku kontrtorpedowców eskortować będzie okręt „Dubrovnik” wiozący do ojczyzny ciało zamordowanego króla Aleksandra w czasie przejazdu tego okrętu przez włoskie wody terytorialne.

Gen. Reek szef sztabu armii estońskiej z oficjalną wizytą w Polsce

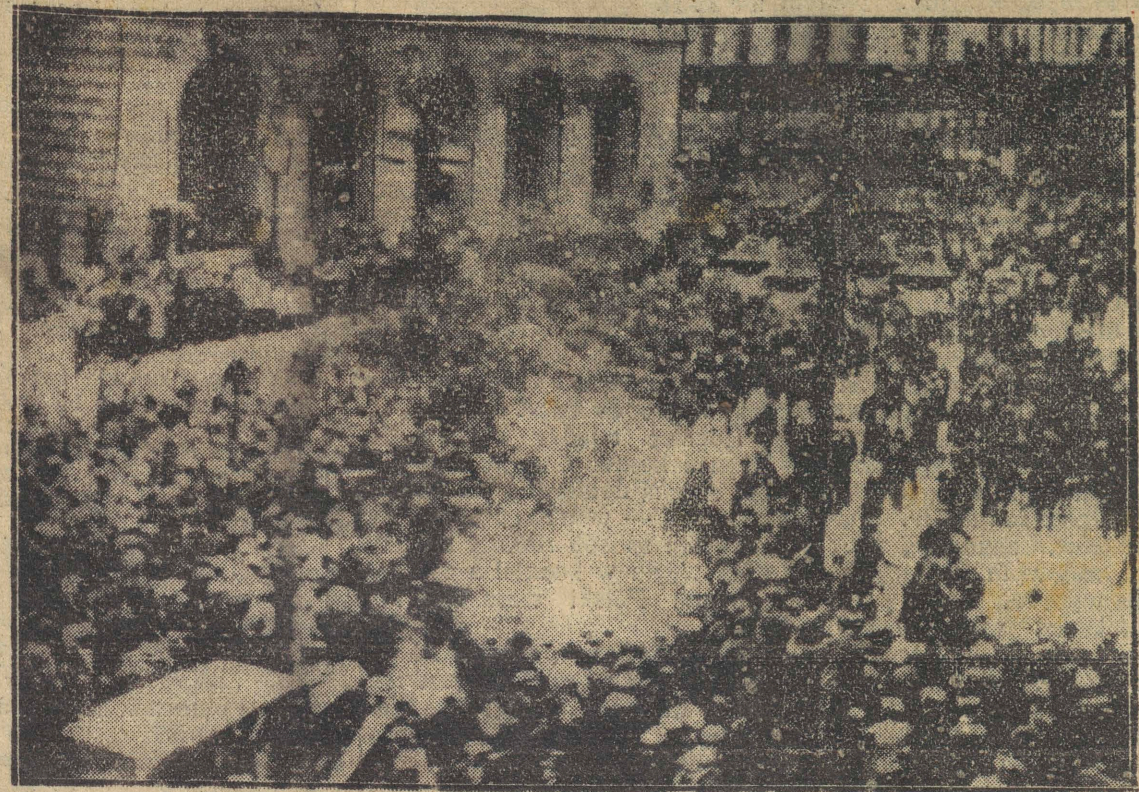
Wczoraj rano pociągiem wileńskim przybył do Warszawy szef sztabu armii estońskiej gen. Mikołaj Reek.
Na peronie dworca Głównego ustawia się kompania chorągwiwana 36 p. p. L. A. z orkiestra. Gościa powitali na dworcu przedstawiciele poselstwa estońskiego, szef sztabu głównego gen. Gasiorowski, zastępca szefa sztabu głównego gen. Kordian Zamorski, zastępca dowódcy O. K. płk. dypl. Żurkowski, komendant garnizonu m. st. Warszawy ppłk. Pereswiot Soltan, oraz członkowie towarzystwa polsko-estońskiego.
W chwili, gdy gen. Reek wychodził z wagonu orkiestra odegrała hymn narodowy estoński. Po powitaniu gen. Reek odebrał raport od dowódcy kompanii por. Węgorka i po krótkim cercle odjechał do przygotowanych apartamentów.
O godzinie 11.30 gen. Reek przy-

był na Plac Marszałka Piłsudskiego w towarzystwie attache wojskowego Estonii płk. Freiberga i adiutantów, gdzie złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.
Podczas uroczystości asystowała kompania chorągwiwana 36 p. p. L. A. z orkiestra. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymny narodowe estoński i polski.
Po złożeniu wizyt oficjalnych, gen. Reek był następnie podejmowany śniadaniem przez szefa sztabu głównego gen. Gasiorowskiego.
W dniu dzisiejszym gen. Reek uda się do Rembertowa, gdzie będzie obecny na ćwiczeniach pokazowych oraz zwiedzi instytucje wojskowe.
Wieczorem podejmowany będzie obiadem, wydanym przez pana ministra spraw wojskowych.



Szef Sztabu Głównego armii estońskiej gen. mjr. Mikołaj Reek przechodzi przed frontem kompanii honorowej na chwilę przed złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

MORDERCZY ZAMACH



Zdjęcie to, nadesłane drogą radiową, przedstawia ogólny widok placu przed giełdą w Marsylii w chwilę po zamachu. Widać jeszcze dym spowodowany serją 20 strzałów.

Policja współwinna mordowi! Zachwiane fotele ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości

PARYŻ, 11.10. Minister spraw wewnętrznych Sarraut zawiązał do siebie na dzień dzisiejszy dyktando „Sûreté Nationale” Berthou’a który ma mu złożyć dokładny raport w sprawie okoliczności tragicznych wypadków w Marsylii. Min. Sarraut niezwłocznie po wysłuchaniu sprawozdania powołał do siebie radców.
PARYŻ, 11.10. W kłótniach izby

deputowanych słychać bardzo ostrą krytykę zarządzeń policyjnych, które nie zapobiegły tragicznym wypadkom w Marsylii.
Niektórzy z deputowanych, uważają, iż policja uczyniła wszystko co było możliwe, by przeszkodzić zbrodniarzowi w wykonaniu zamachu. Wszyscy jednak zgodnie domagają się wyjaśnienia odpowiedzialności.
PARYŻ, 11.10. Cała prasa, bez względu na odcięcie, jakie reprezentuje potępia nikczemną zbrodnię, ale jednocześnie zupełnie jednomyślnie domaga się wyjaśnienia odpowiedzialności.
Dzienniki uważają, iż pomimo bardzo poważnych zarządzeń, jakie miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa, nie były one jednak wystarczające. Prasa przewiduje, iż w sprawie tej będą złożone interpelacje.

Obowiązkiem rządu — pisze Le Matin — jest niezwłoczne odwołanie winnych. Wszystkie inne dzienniki wypowiadają podobny pogląd, przewidując możliwość zmian w składzie rządu.
Zmiany te przedewszystkiem dotyczyćby ministra Sarraut. Minister Cheron jest również zaatakowany przez prasę, przyczem prasa zwraca uwagę na to, iż sprawa Prince’a nie posunęła się naprzód.
Niektóre z dzienników, a między innymi „Petit Journal” przewidują możliwość dymisji całego gabinetu, która nastąpiłaby w poniedziałek.

Gen. George powraca do zdrowia
MARSYLJA, 11.10. Stan zdrowia gen. George’a, postrzelonego w czasie zamachu na króla Aleksandra jest zadawalniający.

Tajemnica zamachowca

BIAŁOGRÓD, 11.10. Osoba zabójcy króla Aleksandra stanowi główny przedmiot zainteresowania tutejszej opinii publicznej.
Jugosłowiańskie centralne biuro prasowe ogłasza, że zamachowiec, który miał wytytuowane na ręce literę W.M.R.O. (wojskowa rewolucyjna macedońska organizacja) należał do bandy t. zw. „makiedonstwujszczich”.
PARYŻ, 11.10. Agencja Havasa donosi z Białogrodu: W kołach politycznych utrzymuje się pogląd, iż zbrodnia dokonana w Marsylii jest dziełem terrorystów macedońskich.

W niektórych miejscowościach, a mianowicie w Zagrzebiu i Lublanie odbyły się manifestacje, podczas których wznoszono wrogie okrzyki w stosunku do Włoch i Węgier. W Sarajewie manifestowano przeciwko Włochom i Kroatom.
Czy współnik?
PARYŻ, 11.10. W Fontainebleau zandarmieria natrafiła na ślad domniemanego współnika Kolemiana. Kiedy zandarmi zjawili się w mieszkaniu poszukiwanego osobnika, przyjaźń ich strzałami rewolwerowymi i korzystając z zamieszania zbiegł do lasu.
Strzały jego nie raniły nikogo.

Rozpaczliwa obrona powstańców w Asturji Samoloty i artyleria atakują rewolucjonistów

LONDYN, 11.10. Z Madrytu donoszą: Powstańcy w Asturji uporczywie bronią się przeciwko 3 kolumnom, napierającym na nich ze wszystkich stron.
Awangarda jednej z kolumn przedostała się już do Oviedo.
Wojska wspomagane przez samoloty atakują również wioski katalońskie, znajdujące się jeszcze w rękach powstańców.
Do Asturji przybyły dalsze posiłki w postaci oddziałów artylerii i piechoty.
PARYŻ, 11.10. Z Madrytu donoszą: Powstańcy w Asturji powoli cofają się przed wojskami rządowymi. Na placu boju pozostało 12 zabitych oraz wielu rannych, w ręce wojsk rządowych dostało się 300 jeńców, znaczne ilości materiałów wybuchowych, broni i amunicji.
Powstańcy w Torenio w prowincji Leon poddali się.
Dzisiejszej nocy w Madrycie w kilku miejscach doszło do nowych starć pomiędzy niedobitkami powstańców a wojskiem. Jest wielu

rannych. Policja dokonała licznych aresztowań.
MADRYT, 11.10. Dziennik „El Debate” donosi, że w ostatnich walkach w Asturji poległo zgórą 200 osób.
PARYŻ, 11.10. Z Madrytu donoszą: Ministerstwo wojny komunikuje, iż począwszy od dnia dzisiejszego gwardia i policja municipalna będą zmilitaryzowane.
Skazany pułkownik
PARYŻ, 11.10. Z Barcelony donoszą: wojenny sąd doraźnie skazał na dożywotnie ciężkie roboty pułkownika Richard, jednego z przywódców powstańców w Barcelonie.

Aresztowanie dziennikarzy

PARYŻ, 11.10. Z Madrytu donoszą: Dziennik socjalistyczny „El Socialista” został zamknięty. Deputowani Lozano i Auguillaume oraz cały skład redakcji zostali aresztowani.

Porwana żona

Czy mąż poświeci 50 tys. dolarów?

NOWY JORK, 11.10. W Louisville w stanie Kentucky bandyci porwali panią Berry, żonę wybitnego miejscowego przemysłowca. Służąca pod groźbą rewolwerów była zmuszona pomagać w skra-

powaniu sznurami swej własnej pani.
„Kidnapperzy” pozostawili kartkę, w której domagają się 50 tys. dolarów okupu.

333 miliony zł. wynoszą już wpływy z Półzyski Narodowej

Według dotychczasowych danych wpływy z Półzyski Narodowej osiągnęły już sumę około 333 miliony złotych. Ostateczne obliczenia wpływów z Półzyski będą dokonane w pierwszych dniach listopada b. r.

32 górników zginęło w pożarze

LYON, 11.10. W katastrofie, wywołanej pożarem w kopalni Pierre la Pallud zginęło 32 górników.
Dotychczas wydobyto na powierzchnię 23 ton rudy.

Węgiel musi stanąć!

Rozpoczęły się dotkliwe chłody jesienne. Niebawem przyda przymrozki. Nadciąga zima...

Węgiel staje się najpierwszym i najniezbędniejszym artykułem codziennej potrzeby. A węgiel jest niezmernie drogi. Cena jego zupełnie nie odpowiada obecnym zarobkom szerokich rzesz ludności. Z lekkim myśleniem robotnik, rzemieślnik, urzędnik, pracownik fizyczny i umysłowy o pustej przegrodzie w piwnicy, przeznaczonej na węgiel. Zapelnienie jej, zaopatrzenie się w opał na zimę — przekracza finansowe możliwości stanu średniego, a co dopiero proletariatu...

Obniżenie ceny węgla jest koniecznością nie tylko ze względów społecznych, lecz również i ściśle gospodarczych. Wydobycie węgla we wszystkich polskich zagłębiach spada. Kurczy się eksport, zmniejsza zbyt na rynku krajowym, bo cena węgla jest za wysoka. Cenę tę wywodził kartel węglowy dla pokrycia strat na eksporcie. Jednak eksport się skurczył. Odpada więc racja utrzymywania dotychczasowych wysokich cen węgla na rynku wewnętrznym.

Przed polskim przemysłem węglowym stanęła zatem alternatywa: albo dalsze zmniejszenie wydobycia w kopalniach — albo zwiększenie zbytu na rynku krajowym.

A zwiększyć można zbyt przez udoskonalenie organizacji sprzedaży i obniżkę ceny węgla.

Usprawnić organizację sprzedaży — to znaczy usunąć zbędne pośrednictwo i rozciągnąć kontrolę nad handlującym węglem, aby nie ciagnęli nadmiernych zysków i nie podrażali ceny detalicznej. To usprawnienie jest do przeprowadzenia nawet w bardzo krótkim czasie, a zależne jest jedynie od dobrej woli i energii władz przemysłu węglowego i administracji państwowej.

Stan bowiem, który obecnie istnieje, jest nie do utrzymania. Koszt własne wydobycia jednej tony węgla na G. Śląsku wynosi średnio 17 zł., w Zagłębiu Dąbrowskim 19 zł. W cenie tej nie wliczone są wydatki na

amortyzację kapitału inwestycyjnego i oprocentowanie. Kopalnia więc za tonę węgla opałowego ma utarg, wynoszący przeciętnie 22 zł.

Czemuż więc jedna tona węgla opałowego w centrum Polski, w Warszawie, kosztuje 54 zł.?

Wpływa na to przede wszystkim niezmernie wysoka i niedostępną cenę węgla węgłowego do Warszawy przeszło 17 zł. Do taryfy tej dochodzą jeszcze koszty obrotowe, jak postoje stacyjne, przeładunkowe itd., podnoszące koszt przewozu 1 tony węgla do Warszawy do 19 zł.

Różnica między ceną węgla wraz z kosztami przewozu (41 zł.) a ceną detaliczną (54 zł.) pochłania — pośrodek.

W ten sposób różnica między ceną węgla w kopalni a ceną w centrum Polski wzrasta o 145 proc.!

Oto przyczyna, dlaczego konsumpcja węgla w kraju jest tak niska, dlaczego węgiel jest niedostępny dla większości społeczeństwa.

Jeżeli koleje zniżą ceny przewozu węgla — wzmożona konsumpcja odpłaci im wielokrotnie początkowy uszczerbek wpływów.

Jeżeli pośrednictwo ograniczy się do godziwych zysków — zwiększone obroty pokryją z nadwyżką pozorną stratę.

Wreszcie właściciele kopalń. Rynek wewnętrzny jest obecnie dla nich najważniejszym, a dla niektórych jedynym klientem. Skoro więc sami właściciele kopalń nie starają się o uzdrowienie warunków handlu węglem — to zgóry skazują swą produkcję na zagładę, a kopalnie na zamknięcie.

A więc: rozłożenie zysków własnyemu przemysłu węglowego na zwiększone obroty, zniżka taryf przewozowych, ograniczenie zysku konsumenta przez pośrednika — oto jedyna droga do zwiększenia konsumpcji węgla w Polsce.

Węgiel musi stanąć.

Zgon organizatora sądownika wojskowego p. gen. Bronisława Sikorskiego

W Tuchowie koło Tarnowa (Małopolska Zachodnia) zmarł onegdaj w 53-letnim wieku p. gen. Bronisław Sikorski, b. sędzia Wojskowego Sądu Najwyższego w Warszawie, a ostatnio adwokat.

W zawodzie tym pracował p. gen. Sikorski w Rohatynie (Małopolska Wschodnia) przed wojną światową, po której wybuchu został powołany jako porucznik-audytor do wojska austriackiego. Postarawszy się o przeniesienie do Legionów Polskich, wszedł w skład Sądu Polowego Drugiej Brygady, a następnie Polskiego Korpusu Posiłkowego. Po czasowym pełnieniu służby spowrotem w armii austriackiej, do której został wcielony przymusowo — objął w wolnej już Polsce stanowisko szefa wydziału organizacyjnego Departamentu Prawnego M. S. Wojsk. i on

to właściwie zorganizował polskie sądownictwo wojskowe.

Zgon nastąpił po dwukrotnym krwotoku. Złotki sprowadzone zostaną do Warszawy. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 13 bm.

Wyjazdy studentów z Polski na uniwersytety w Szwajcarii

W związku z notatką, opublikowaną przed kilku dniami w niektórych dziennikach o utrudnieniu przez władze włoskie napływu do Włoch studentów z Polski, konsul w Warszawie wyśłał wyjaśnienie, że legalizacja dokumentów wszystkich studentów, o ile są one zgodne z przepisami, odbywa się bez żadnych przeszkód, co naturalnie nie przesądza sprawy immatrykulacji, która zależy już wyłącznie od możliwości danego uniwersytetu włoskiego.

Osobliwa demonstracja przed poselstwem hiszpańskim

Revolucja w Hiszpanii i kilkunastogodzinne istnienie republiki katalońskiej znalazło pewien odzwierciedlenie w Warszawie. Przed kilkoma dniami przed poselstwem hiszpańskim przy ul. Koszykowej odbyła się demonstracja grupki osób, którzy wznosili okrzyki na cześć republiki katalońskiej.

Policja aresztowała najbardziej

hałasujących „katalończyków”. Od powiedali oni wczoraj przed sądem starostwa śródmiejskiego, które skazało Herszka Waitmana (ul. Stawki 49) na 14 dni aresztu, J. Szelaga (Pawia 92) na 10 dni aresztu, Lejbę Bangoma (Nowolipki 36) na 7 dni aresztu oraz A. Prejwasza (Leszno 21) na 3 dni aresztu.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 11 b. m.

Dewizy
Belgia 123.60; Holandia 358.70; Kopenhaga 115.00; Londyn 25.71; Nowy Jork (kabel) 5.26 i pięć ósmych; Oslo 129.60; Paryż 34.89; Praga 22.09; Szwajcaria 172.63; Sztokholm 132.60; Włochy 45.36; Berlin 213.25.
Papiery procentowe
7 proc. poź. stabilizacyjna 77.50 — 77.85 — 77.75 (odcinki po 500 dol.); 77.75 — 78.00 (w proc.); 4 proc. poź. inwestycyjna seriowa 120.25; 4 proc. poź. inwestycyjna 117.50; 4 proc. państw. poź. premijowa dolarowa 53.50; 5 proc. konwersyjna 67.75 — 67.95 — 67.90; 6 proc. poź. dolarowa 74.00 — 74.25 (w proc.); 8 proc. L.Z.

Banku gosp. krajow. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 94.00 (w proc.); 7 proc. L.Z. Banku gosp. krajow. 83.25; 7 proc. oblig. B. gosp. krajow. 83.25; 8 proc. L.Z. Banku rolnego 9.00; 7 proc. L.Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L.Z. Tow. kred. przem. pol. fut. 77.00 (w proc.); 7 proc. L.Z. ziemskie dolar. 51.00 (w proc.); 1 pół proc. L.Z. ziemskie 55.75 — 56.38; 5 proc. L.Z. Warszawy 1933 r. 63.00 — 63.25; 5 proc. L.Z. Łodzi 1933 r. 5.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 60.75.
Akcje
Bank Polski 95.50 — 96.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 27.50; Lipów 10.00 — 10.10; Starachowice 14.25 — 14.10; Haberbusch 34.25.

Trupia główka i W. M. R. O. ten znak na ramieniu skrytobójcy Kalemena wskazywać może na komitadżów macedońskich!

Sprawca wstrząsającego zamachu marsylskiego — według ogłoszonych przez Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne informacji — miał wytatuowaną na lewym ramieniu trupią główkę z piszczelami, a pod tym znakiem litery W. M. R. O.

To „szczególne znamie” zabójcy może mieć znaczenie rewelacyjne przy ustalaniu podłoża potwornego zamachu, wskazywać bowiem może w kierunku ściśle określonym na środowisko, które wyłoniło mordercę.

Znak trupiej czaszki nad skrzyżowaniem piszczelami i literami W. M. R. O. są bowiem insygniami terrorystycznej organizacji macedońskiej pod nazwą „Macedońskiej wewnętrznej organizacji rewolucyjnej”.

Warto więc być może już dziś odświeżyć w pamięci dzieje tak zwanej „sprawy macedońskiej”.

Macedonia, zajmująca środkową część półwyspu Bałkańskiego, znajdowała się już od czasów średniowiecznych pod władztwem Turcji. W roku 1913 uległa podziałowi na rzecz Serbii, Grecji i Bułgarii.

Ruch wyzwoleniczy w wieku 19-tym zmierzał do zrzucenia jarzma tureckiego. Już wówczas ruch ten miał charakter rewolucyjny.

Po trójdzielnym podziale Macedonii w roku 1913 na serbską, grecką i bułgarską, organizacja rewolucyjna musi — siła rzeczy — ulec zmianie: jarzmo tureckie już spadło. Lecz zaogniona „kwestia macedońska” nie znikła. Ostrze teroru, wymierzone przeciw tyranii tureckiej, obróciło się teraz przeciwko „tyraniu serbskiej”.

Komitadże zrewolucjonizowali Macedończycy. W roku 1914, bezpośrednio po wybuchu wielkiej wojny, macedońscy bojownicy urządzili szereg zamachów antyserbskich — na linie kolejowe, telegraficzne, pociągi. Dyscyplina wewnętrzna organizacji terrorystycznej była nawiązką konspiracyjną: zdradcy karani byli śmiercią, co przewidywała przyszła komitadża, zakończona słowami: „Wolność albo śmierć!”.

Traktat pokojowy w roku 1919 nie zmienił podziału Macedonii na trzy części, dokonany w roku 1913. „Wartość macedońska” (wewnętrzna macedońska organizacja rewolucyjna) pod kierownictwem W. M. R. O., której inicjatorami byli Damian Gruew i Peri Tozew — odżyła i pogłębia swą działalność.

Obok zamachów i terroru, „sprawa macedońska” dążyła do szeroko zakrojonej propagandy. Ponad 200 tysięcy emigrantów politycznych znalazło się poza granicami. Akcja propagandowa dopięła już oń w r. 1913 tego, że „Fundacja Carnegie’go dla Pokoju Świata” przeprowadza ankiety w kwestii macedońskiej.

— Żądamy plebiscytu, który — roz-

trzygnie o autonomii Macedonii dla Macedończyków! Oto naczelne hasła ruchu macedońskiego.

Komitadże — zamachowcy zaś ostrą akcją terrorystyczną starali się utrzymać „kwestię macedońską” w ustawicznej temperaturze wrzenia.

W werbunku członków i zbieraniu niezbędnych funduszy organizacje rewolucyjne nie przebiegały w środkach,

B. M. P. O.



№ 63

1923 r.

Мacedonia

До Господина

Магдоръ
Кабарева

BT Муче

Мѣстния революционенъ комитетъ за нѣ-

ри пжть поднама мениб Куче

себа да внесе определения му на-

логъ заедно съ наложената му за замисляно

глоба отъ _____

или всичко _____

Последния срокъ е мениб

дни от ержчинето настоящо въ конто срокъ

иго не внесете горната сума ще се постъпи съ

Васъ най-строго.

Равноспитъ тѣмъ:

Имаме:

Куче

Приютчена powyżej reprodukcja oryginalnego dokumentu jest „nakazem płatniczym”, wystosowanym do obywatela macedońskiego. Komitadże wysyła — widac — tego rodzaju nakazy w

tak dużej ilości, że używają do tego celu drukowanych formularzy. W nagłówku czerni się trupia główka i piszczele. Tekst dokumentu jest następujący:

W. M. R. O.
(Wewnętrzna-macedońska organizacja rewolucyjna)
WOLNOŚĆ ALBO ŚMIERĆ
Macedonia

DO PANA

„Todor
„Kowaczew

Lokalny komitet rewolucyjny żąda od pana po raz drugi „pięciu tysięcy lew... sumy ustalonej nakazem, i wraz z zwłoki

grzywna
lub ogółem
Ostateczny termin upływa po „pięciu... dniach; w razie uchylenia się w tym terminie od zapłacenia, zastosowany będzie najwyższy rygor.

Kierownictwo:
Kasjer:

„Najwyższy rygor” — oznacza nierzadko — śmierć! Zauważyć warto, że bojownicy autonomii żądają zapłaty w bulgarskich lewach, a nie serbskich dynarach, chociaż żółty ja ma obywatel z terytorium serbskiego.

Komitadże, oparł o półwiekową niemal tradycję zorganizowanego terroru, nie pozwalając ostry-

gnąć zapalnej „kwestii macedońskiej”.

Jeśli trupia główka i litery W. M. R. O., wytatuowane na ramieniu Kalemena — nie okazały się fałszywą poszlaką, to wszystko przemawiać może za tym, iż mord marsylski jest dziełem komitadżów, którym przewodzi obecnie Iwar Michailow.

Z Warszawy do Rzymu uda się premier węgierski

Premier Gömbösz po powrocie z Warszawy kilka dni ma się zatrzymać w Budapeszcie, aby o-

mówić z członkami rządu rozmowy warszawskie, poczem wyjedzie do Rzymu, by się spotkać z Mussolinim.

—):

Paderewski-lordem jako rektor uniwersytetu - Glasgow

LONDYN, 11.10. „Klub dystrybutorów” w uniwersytecie w Glasgow (organizacji akademickiej, wyznającej specjalne hasła podziału dóbr), postanowił wystawić kandydaturę Ignacego Paderewskiego na stanowisko objętego lorda-rektora uniwersytetu szkockiego w Glasgow.

Wybory te odbędą się 27 października.

Obeonyim lordem-rektorem uniwersytetu w Glasgow jest poeta i powieściopisarz szkocki Compton Mackenzie, znany przyjaciel Polski.

—):

Jak na Radka to zbyt płytkie...

MOSKWA, 11.10. Karol Radek w „Bolszewiku” poświęca szereg uwag polityce polskiej.

Po zawarciu paktu o nieagresji z Sowietami i Niemcami, dyplomacja polska przystąpiła do zdobywania wielkomocarstwowego stanowiska, kierując — zdaniem Radka — walkę przedewszystkiem przeciwko sprzymierzonej Francji.

W razie dalszego rozluźniania się stosunków z Francją, Polska będzie mu-

siała szukać oparcia w Niemczech, co miałoby pociągnąć za sobą uzależnienie polityki polskiej od Berlina. Prasa niemiecka — zdaniem autora — jest przekonana, iż uda się prowadzić wspólną politykę polsko-niemiecką na Wschodzie, natomiast prasa polska zapewnia, iż nadzieje te są bezpodstawne i że Polsce chodzi jedynie o zdobycie równouprawnienia wobec Francji i innych mocarstw.

—):

Tupet aresztowanych dyrektorów

Znajdujący się w więzieniu dyrektorzy Zakładów Żyrardowskich p. Vermeersch i Caen wniesli za pośrednictwem swoich adwokatów skargę do wydziału handlowego sądu okręgowego na sekwestr sądowy, za zwolnienie ich bez wymownienia z zajmowanych stanowisk, wbrew posiadanym kontraktom.

Jak wiadomo, sekwestr sądowy zwolnił obu dyrektorów za wykonanie poleceń nadchodzących z Paryża, wbrew postanowieniom sekwestru.

Aresztowani dyrektorzy domagają się przyznania im wysokiego odszkodowania. Podobno p. prezes Lauter wyznaczył ma jawne posiedzenie sądu w tej sprawie.

—):

Moralne rozbicie polsko-niemieckie

BERLIN, 11.10. Dyplomatyczno-polityczne Korrespondenz”, omawiając ostatecznie rozmowy prasowe polsko-niemieckie w Warszawie, podkreśla z zadowoleniem, iż metoda moralnego roz-

brojenia, stosowana od ub. roku przez Polskę i Niemcy, wbrew przewidywaniom sceptyków, okazała się skuteczną w praktyce.

—):

Za strajk lekarzy zdemolowano im mieszkania

MEXICO CITY, 11.10. „Prensa” donosi z Colima o niezwykłej demonstracji ludności przeciwko lekarzom i dentystom, którzy zastrajkowali na znak protestu na-

skutek podwyższenia podatków. Tłumy rozgoryczonych pacjentów wtargnęły do poczekalni kilku lekarzy i dentystów, niszcząc umeblowanie.

Tragiczny pościg za bandytami Starszy posterunkowy zabity

KIELCE, 11.10. W związku z napadem na ambulans pocztowy pod Ciechami, zarządczyni została pościg za bandytami. Wczoraj późnym wieczorem w czasie pościgu patrol policji pod Ostrowcem, w pow. opatowskim, natknął się na trzech nieznanych osobników, którzy zasympali policyjnie gradem kul rewolwerowych. Starszy posterunkowy z komisariatu w Ostrowcu, Pulsakowski, został ciężko ranny i wkrótce zmarł.

Rano, w odległości kilku kilometrów od miejsca tragicznego spotkania policja znalazła w lesie zwłoki gajowego Stachurskiego. Dotychczas nie ustalono, czy Stachurski został zabity przez bandytów, czy też padł z rak kłusowników.

Pościg za bandytami trwa. Zrąbowany przez bandytów worek z korespondencją znaleziono w Ostrowie, pow. kieleckiego.

Umowa kompensacyjna z Niemcami wczoraj podpisana

Układ kompensacyjny pomiędzy Polską a Rzeszą Niemiecką, parafowany w Warszawie dnia 6-go b. m., został wczoraj podpisany przez wiceministra spr. zagr. hr. Szembeka i posła niemieckiego v. Moltke.

W związku z tem Polskie Towarzystwo dla Handlu Kompensacyjnego w Warszawie — jako instytucja, obejmująca przeprowadzanie rozrachunku prywatnego na podstawie układu tego — uruchamia w tych dniach agendę swoją w Berlinie.

Delegatem z ramienia instytucji niemieckiej, pod nazwą izby handlowej niemiecko-polskiej, która prowadzić będzie ten rozrachunek ze strony niemieckiej, mianowany został p. Kindler, który urzędować

będzie przy Polskim Towarzystwie dla Handlu Kompensacyjnego w Warszawie. P. Kindler przybył już do Warszawy i rozpoczął urzędowanie.

Zakończone rokowanie polsko-austriackie

Toczące się od 2 tygodni w Warszawie rokowania polsko-austriackie, mające na celu porozumienie w sprawie eksportu rolniczego do Austrii — zostały wczoraj zakończone.

Została paraflowana umowa, którą ze strony polskiej podpisał wiceminister przemysłu i handlu dr. Fr. Doleżał, a ze strony austriackiej poseł Austrii w Warszawie, min. Hoffinger.

Przysięgę na ręce p. Wojewody złożyli prezydenci, burmistrzowie i ich zastępcy miast woj. białostockiego

Wojewoda Białostocki, p. gen. Stefan Pasławski, przyjął onegdaj w swoim gabinecie przysięgę służbową od prezydentów, burmistrzów i ich zastępców tych miast, w których wybory do zarządów zostały zatwierdzone przez Urząd Wojewódzki.

Przysięgę na ręce p. Wojewody złożyli: prezydent m. Łomży Jan Janicki i jego zastępca Stanisław Zacharewicz-Swiecicki, burmistrz m. Augustowa Stanisław Staniewicz i jego zastępca Julian Piaskowski, burmistrz m. Bielska-Podlaskiego Alfons Erdman i jego zastępca Szała Muzikant, burmistrz m. Grajewa Bonifacy Kozon i jego zastępca Wojciech Bombel, burmistrz m. Ostrołęki Hugo Mantey i jego zastępca Stanisław Hermakowicz, burmistrz m. Sokółki Kazimierz Komar i jego zastępca Fajwel Werner, burmistrz m. Wołkowyska Władysław Kozubski i jego zastępca Kazimierz Wierzbowski, oraz burmistrz m. Wysokie Mazowieckie Stanisław Moczulski.

Przełożeni miast składali przysięgę, że przy wykonywaniu obowiązków służbowych mieć będą zawsze na względzie interes Rzeczypospolitej Polskiej oraz dobro ogółu mieszkańców miasta, że wszystkich mieszkańców miasta będą mieli w równym zachowaniu, sumiennie i bezstronnie będą spełniać obowiązki swego urzędu i zachowywać tajemnicę urzędową.

Po przyjęciu przysięgi—p. Wojewoda przemówił do zebranych, podkreślając obowiązki przełożonych w stosunku do Państwa i Rządu oraz obowiązki względem mieszkańców powierzonej im miast, a stawiając im wysokie wymagania, jako zarządców i gospodarzy miast, p. Wojewoda domagał się od nich, by w stosunku do pracowników miejskich ze swej strony zastosowali wymagania bezwzględnej uczciwości, sumiennego i terminowego spełniania obowiązków, oraz równego i życzliwego traktowania wszystkich mieszkańców.

Na przemówienie p. Wojewody odpowiadał prezydent m. Łomży, składając p. Wojewodzie podziękowanie za wskazania.

Wyjazd p. Wojewody

Wojewoda Białostocki, p. gen. Stefan Pasławski, wyjechał wczoraj o godz. 6 min. 10 wiecz. w sprawach służbowych do Warszawy.

Grodno i Druskiéniki wybierają zarządy miasta

Na mocy zarządzenia urzędu wojewódzkiego rada miejska m. Grodna zbiera się w dniu 19 b. m. celem dokonania wyborów prezydenta, wiceprezydenta i ławników.

Jutro, dn. 13 bm. odbędą się wybory zarządu m. Druskiéniki.

Linia Porzecze-Druskiéniki rokuje duże nadzieje

Jak donoszą z Druskiénik—nowootwarta linia kolejowa Porzecze—Druskiéniki rokuje duże nadzieje, gdyż nawet obecnie—w t. zw. martwym sezonie—wykazuje duży ruch. Kursujące na tym odcinku pociągi są przeważnie przepelnione. Ponadto od kilku dni przewożone są transporty drzewa, zboża i t. p.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: M. Frausztetera, ul. Sienkiewicza 63, Anny Hałajowej, róg Sienkiewicza i Ryneku Kościuszkiego i Wysockiego na Piaskach Piękna 2.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linias Hacedek“.

nia i obiecując w imieniu wszystkich zebranych wyteńczyć wszystkie siły, by spełnić swe obowiązki jaknajlepiej dla dobra Rzplitej i społeczeństwa.

Sytuacja finansowa m. Białegostoku znacznie się polepszyła

Przemówienie p. prez. Nowakowskiego w radzie miejskiej

Główna uwaga na wczorajszym posiedzeniu rady m. Białegostoku skupiała się koło zapowiedzianego przemówienia p. prez. Nowakowskiego, który przedstawił zmiany, jakie zaszyły podczas jego urzędowania, i poinformował radę miejską o ogólnym stanie finansowym miasta. Stwierdził na wstępie, że wobec znacznego spadku wpływów i niedoboru, jaki wynosił na 1 sierpnia 1932 r.—2.110.942 zł., załamanie się gospodarki miejskiej zdawało się być nieuniknione. Rzeczą najważniejszą było osiągnięcie równowagi budżetu. Użytkoła ją miasto przez obniżenie w pierwszym rzędzie wydatków budżetowych. Obok tego chodziło o likwidację niedoboru. Dokonanie tego nie było możliwe ani w drodze sprzedaży majątku miasta, którego Białystok zresztą nie posiada, ani też w drodze zaciągnięcia dużej pożyczki, bo ta zaciążyłaby na wiele lat na finansach miasta, ani wreszcie przez zwiększenie ciężarów podatkowych, a to wobec zubożenia ludności. Można było jedynie szukać dalszych oszczędności w budżecie zwyczajnym.

Wynik był taki, że na 1-go kwietnia 1933 r. niedobór wynosił 1.641.951 zł., a na 1 kwietnia 1934 r.—1.289.951 zł., a w ciągu pierwszych sześciu miesięcy bież. roku budż. spadł o dalsze 86 tys. zł. i wynosił na 1 października b. r.—1 milion 203 tys. zł. Przyczyniło się do tego odpisanie sumy 348 tys. na mocy nowego rozporządzenia o rachunkowości kasowej w samorządzie, oraz zmniejszenie o 150 tys. długów prywatnych w drodze pertraktacji. Według przewidywań p. prez. Nowakowskiego niedobór do 1942 r. będzie całkowicie zlikwidowany.

Równocześnie miasto prowadziło na szerszą skalę roboty inwestycyjne, pokrywając wydatki w drodze pożyczek długoterminowych niskoprocentowanych (2—2½%), na spłaty 10—15 lat. Największą była kwota pół miliona zł. z Fund. Pracy na budowę kanalizacji.

Ekspozytura w Brześciu n/B.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie uruchomiła ekspozyturę biura w Brześciu n/B. Terenem działania ekspozytury jest obszar woj. poleskiego. Ekspozytura ma się czasowo w lokalu Poleskiej Izby Rolniczej.

Rujnująca licytacja

W sądzie okręgowym odbyła się wczoraj licytacja domu, Nr. 13 przy ul. Słonimskiej, stanowiącego własność Małki Jaworskiej. Wystawił go na licytację niejaki Slepowicz z Łap, żądając uregulowania procentów od długu hipotecznego, obciążającego tę nieruchomość. Nabył go za sumę swego długu plus 150 zł. Usłyszawszy to—Jaworska zemdłała.

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku wczoraj płacił za dolara 5.22—5.23. Czeki na Londyn: kupno—25.80, sprzedaż—25.93.

Wybory do rad powiatowych

Jak się dowiadujemy, p. Wojewoda Białostocki zarządził przeprowadzenie wyborów do rad powiatowych (d. sejmików) w następujących powiatach: łomżyńskim, ostrołęckim, augustowskim, białostockim, suwalskim, sokólskim, szczuczynskim i wysoko-maz. Wybory te odbędą się w gminach miejskich i wiejskich w okresie od 20 do 30 b. m. Wybory w powiatach: grodzieńskim, wołkowyskim i ostrowskim będą zarządzane po zakończeniu wyborów do zarządów miast niewydziałonych.

obok tego 30 tys. na budowę hali. Dochód z hal i kanalizacji pokryje pożyczki z oprocentowaniem, a nawet da pewną nadwyżkę.

P. prez. Nowakowski przytoczył dalej, że zadłużenie krótkoterminowe, które wynosiło 1 sierpnia 1932 r.—662.886 zł., w dniu 1 paźdz. 1934—było o 248.761 zł. niższe, zadłużenie długoterminowe zaś w porównaniu ze stanem z dn. 1 sierpnia 1932 r. (4.097.966 zł.) było tylko o 72 tys. zł. wyższe i wynosiło 4 mil. 170 tys. zł.

W ten sposób ogólna sytu-

acja finansowa miasta znacznie się polepszyła, zwłaszcza że tegoroczny budżet jest realny i dobrze się realizuje.

Na posiedzeniu załatwiono szereg spraw, przewidzianych porządkiem dziennym. Szczegółowo—wobec późniejszej pory—jutro. M. in. uchwalono większością głosów, iż Białystok będzie posiadać jednego wiceprezydenta. Wniosek o powołanie go w drodze konkursu uzyskał 22 gł. i tyleż przeciwnych, przy jednym radnym wstrzymującym się od głosowania.

Z działalności „Krakusów” w Sokółce

Dzięki poparciu starosty powiatowego, p. dr. Józefa Żaka, i pracy powiatowego lekarza weteryn., p. dr. Witolda Wodnickiego, oraz przychylnemu

ustosunkowaniu się władz wojskowych, a w szczególności komendanta kadry 3 szwadronu taborów, —p. rtm. Huberta Lorenczuka, w Sokółce został otwarty—z inicjatywy zarządu i komendy miejscowego 2-go szwadronu krakusów (konnych strzelców)—pierwszy kurs podkuwaczy koni.

Kurs ten, pomijając olbrzymie znaczenie dla rolnika, podniesie w znacznej mierze poziom rzemiosła kowalskiego, co ma swoje znaczenie przy hodowli koni. Jest to pierwszy tego rodzaju kurs na terenie woj. białostockiego.

OD ADMINISTRACJI

Licząc się z panującym ciągle kryzysem i chcąc rozszerzyć koło czytelników

Administracja „Dziennika Białostockiego”

najpoczytniejszego i cieszącego się pełnym zaufaniem wszystkich sfer społeczeństwa pisma codziennego, posiadającego tradycję 16 lat pracy pod hasłem dobra Państwa i ogółu ludności, zdecydowała obniżyć cenę.

Z dniem 14 października rb. w sprzedaży ulicznej kosztować będzie

numer 10 gr. w prenumeracie—miesięcznie 3 zł.

wraz z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową na prowincję i dodatkiem tygodniowym „Moja Gazetka”.

Sądymy, że krok ten spotka się z uznaniem Szan. Czytelników, którzy zechcą nam okazać dalsze poparcie przez rozpowszechnianie i pozyskiwanie nowych prenumeratorów wśród swych znajomych i przyjaciół.

Prenumeratę od każdego dnia w miesiącu przyjmuje telefoniznie (tel. 63), osobiście lub listownie administracja, ul. Rynek Kościuszkowski 1, w godz. od 9-tej rano do 7-ej wiecz.

Postrzelił złodzieja

Mieszkaniec wsi Pęskie gm. Krypno, Jan Smółko, udał się rankiem 29 lipca r. b. wraz z kilkoma innymi do sadu Mieczysława Smółko, aby dokonać kradzieży owoców. Gdy z kilku innymi odpędzał psy, strzegące sadu, rozległ się wystrzał.

Strzelał gospodarz Mieczysław Smółko, z za stołody, zadając Janowi Smółce ranę brzucha, połączoną z uszkodzeniem nerki i krezki jelit, co spowodowało stały wylew krwi do jamy brzusznej, a następnie śmierć.

Rozbija bryczka

Jadący własnym powozem z dworca kolejowego do koszar rotmistrz 10 p. ul. Krzyżanowski zaczął osia tylnego koła bryczki za żelazny słupek przy zbiegu ul. św. Rocha i Krakowskiej. Bryczka została połamana. Rtm. Krzyżanowski i wóznicza wypadli na jezdnię, odnosząc lekkie potłuczenia ciała.

W toku dochodzenia stwierdzono, że tej samej nocy Mieczysław Smółko postrzelił w nogi Stanisława Purte, gdy ten przechodził koło jego sadu. Mieczysław Smółko pociągnięty został do odpowiedzialności karnej i stanie wkrótce przed sądem okręgowym.

Popierajcie L.O.P.P.

RADIOODBIORNIKI

wszystkich firm
Najnowsze przeboje sezonu
na dogodnych warunkach płatności

POLECAJĄ:

Składy Radiotechniczne

L. MOWSZOWSKI,

Białystok

Marszałka Piłsudskiego 22,

tel. 2-14.

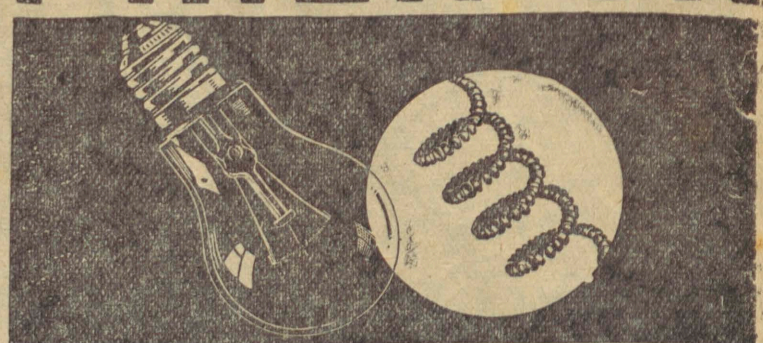
Wydawca—MARJA LUBA WICZ-LEWANDOWSKA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.”, Legionowa 11; Tel. Nr. 63.

Redaktor—Lucjan Duceński.

KUPUJCIE 40 DECALUMENOWE ŻARÓWKI

PHILIPSA



PHILIPS PHILIPS
Super-Arga Super-Arlita

ŻARÓWKI ZE SREBRZYSTYM COKOŁEM
I PODWÓJNĄ SPIRALĄ ŻARZENIA
DO 20% WIĘCEJ ŚWIATŁA
PRZY TEM SAMYM ŻUŻYCIU PRĄDU!

Każda żarówka posiada cechę, która wskazuje
ilość światła żarówki i ilość zużywanego prądu

DECALUMEN—ilość światła, WATT—zużycie prądu

PHILIPSA

SUPER-ARGA i SUPER-ARLITA

niepomnie oszczędne w zużyciu prądu

cena tylko nieco droższa.

Żarówki Philipsa z podwójną spiralą wykonywane są na: 40, 65, 100, 125 i 150 Decalumenów

Zwracajcie uwagę na cechę!

40 DECALUMEN 35 WATT PHILIPS 110-120V SUPER-ARLITA

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS

PHILIPS